

Wrocław 12.07.2023 r.

dr hab. Arkadiusz Lewicki, prof. UWr

Uniwersytet Wrocławski

Wydział Filologiczny

Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej

Zakład Sztuk Audiowizualnych

Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Tomasza Kożuchowskiego zatytułowanej

Anatomia sukcesu i porażki w kinie.

Zarządzanie ryzykiem na przykładzie brytyjskiej produkcji filmowej w okresie thatcheryzmu

napisanej pod kierunkiem dr. hab. Marcina Adamczaka, prof. UAM

oraz dr. Artura Majera

Rozprawa doktorska napisana przez magistra Tomasza Kożuchowskiego, zatytułowana *Anatomia sukcesu i porażki w kinie. Zarządzanie ryzykiem na przykładzie brytyjskiej produkcji filmowej w okresie thatcheryzmu* to praca interesująca i – szczególnie na gruncie polskiego filmoznawstwa – nowatorska. Autor łączy w niej bowiem perspektywę teoretyczną ze spojrzeniem praktyka, czyli osoby, która na co dzień zajmuje się pracą na planach filmowych i potrafi wskazać, w jaki sposób rozważania pojawiające się w opracowaniach naukowych przekładają się na realne aspekty funkcjonowania przemysłu filmowego. Zderzenie tych dwóch perspektyw daje niezwykle ciekawy efekt badawczy, szczególnie że magister Kożuchowski potrafi krytycznie i z pewnym dystansem spojrzeć zarówno na istniejące opracowania naukowe, jak i na codzienność planu filmowego i wskazać różnego typu zależności, ale i sprzeczności, pojawiające się w tych dwóch ujęciach i ich wzajemnych relacjach.

Konstrukcja pracy

Praca doktorska podzielona została na sześć rozdziałów. Dwa pierwsze (stanowiące niemal połowę rozprawy) mają charakter teoretycznego wprowadzenia w tematykę dysertacji. Rozdział trzeci zarysowuje społeczne i gospodarcze tło brytyjskiej produkcji filmowej w

okresie thatcheryzmu, zaś trzy kolejne rozdziały to swoiste „studia przypadków”. Magister Kożuchowski opisuje w nich sukcesy i porażki takich brytyjskich producentów filmowych jak David Puttnam i Jake Eberts. W rozdziale szóstym przedstawia zaś losy bondowskiej franczyzny, firmy HandMade Films, niezależnego producenta Jeremy'ego Thomasa czy firmy producenckiej Palace Pictures. Pracę kończy rozbudowana bibliografia i zestawienie wybranych filmów, których opisy znajdują się w rozprawie. Kompozycję i strukturę pracy należy uznać za przemyślaną i funkcjonalną, Autor stosuje – w moim odczuciu najklarowniejszą w rozprawach naukowych – zasadę „odwróconej piramidy”. Rozpoczyna swoje rozważania od kwestii najbardziej ogólnych, by w kolejnych partiach pracy zająć się problemami szczegółowymi i wskazać, w jaki sposób rozważania teoretyczne można zaaplikować do analizy poszczególnych przypadków. Pewien niedosyt budzi jedynie, o czym będę jeszcze pisał w kolejnych częściach recenzji, nie zawsze pełna relacja pomiędzy niektórymi rozważaniami teoretycznymi a analizą materiału źródłowego.

Merytoryczna zawartość rozprawy

Jak wspomniałem powyżej, dwa pierwsze rozdziały rozprawy mają charakter przede wszystkim teoretyczny. Wydaje się jednak, że to sformułowanie należałoby doprecyzować, bowiem w pierwszych częściach pracy, Doktorant buduje co prawda oparty na tekstach źródłowych, unaukowiający całość dyskursu, kontekst rozprawy, ale już w dwóch pierwszych rozdziałach konfrontuje On rozważania teoretyczne z praktyką planu filmowego i ciekawie łączy te dwie perspektywy.

Pierwszy rozdział rozprawy magistra Kożuchowskiego poświęcony jest zagadnieniu, które rzadko pojawia się na kartach książek filmoznawczych, mianowicie próbie zdefiniowania prostego (wydawałoby się pozornie) zagadnienia, związanego z tym, jak zdefiniować w przypadku produkcji filmowej takie pojęcia, jak „sukces” i „porażka”. Autor słusznie wskazuje na trzy wymiary tych pojęć: produkcyjny, finansowy i prestiżowy, pokazując, jak zmienne uwarunkowania ekonomiczne, polityczne czy związane z systemem produkcyjnym zmuszają do różnego typu różnicowania pojęcia sukcesu czy porażki. Udaje mu się przy tym wskazać na liczne niuanse, które często bywają pomijane w rozważaniach tego typu, nierzadko zadawalających się uproszczoną konstatacją, że system hollywoodzki oparty jest na kryterium finansowym, a europejski na „dystrybucji prestiżu”. Autor doktoratu pokazuje te problemy wieloaspektowo, wskazując na zmienność historyczną tego zagadnienia oraz na istotne różnice funkcjonowania niektórych narodowych kinematografii, które ze względu na różnego typu problemy ekonomiczno-prawne w zupełnie inny sposób definiowały to, czy dane dzieło

kinematograficzne okazało się sukcesem czy porażką. Interesującym, choć nieco anegdotycznym, uzupełnieniem tego rozdziału jest refleksja na temat filmów, których realizacja nie doszła do skutku i które nie zostały (często nigdy) ukończone.

W moim odczuciu najciekawszym fragmentem pracy jest Rozdział 2. zatytułowany *Zarządzanie ryzykiem w produkcji filmowej*. Ta część rozprawy przynosi wiele informacji, które dzięki umiejętnemu połączeniu rozważań teoretycznych i praktyki producenckiej są bardzo wartościowym źródłem informacji dla tych wszystkich, którzy chcieliby dowiedzieć się „jak robi się film”, ale nie mają możliwości uczestniczenia w procesie jego powstawania. Autor umiejętnie, odwołując się do ustaleń różnych dziedzin nauki, wskazuje na różnorodne i często nieoczywiste dla laików poziomy zarządzania ryzykiem, pokazuje złożoność procesu produkcyjnego, wskazuje zarówno na te trywialne, jak choćby zatrucie pokarmowe czy niedostateczna ilość toalet na planie filmowym, jak i te zewnętrzne (jak na przykład zmiana systemu podatkowego czy niestabilność kursu walut) problemy, jakie mogą zadecydować o porażce danego projektu. Ciekawą propozycją teoretyczną (z wielkim potencjałem praktycznym) jest również zaproponowana przez magistra Kożuchowskiego modyfikacja stosowanej dotychczas w ocenie ryzyka metodzie PESTEL. Jego zdaniem, a zostało to przedstawione w przekonujący sposób, należałoby z tego akronimu wyłączyć czynnik „T” – technologia, a za to uzupełnić go o kolejne elementy, które zmieniają nazwę tej metody na PESELIM, w której to nazwie: „I” oznaczałoby „institutions”, a „M” – „market”. Moim zdaniem rozdział drugi rozprawy Tomasza Kożuchowskiego, jeśli tylko zostanie ona opublikowana, z pewnością będzie lekturą obowiązkową różnego typu kursów związanych nie tylko z produkcją filmową, ale i szerzej rozumianą kulturą audiowizualną, przynosi bowiem informacje, które zostały przedstawione w sposób naukowy a równocześnie atrakcyjny czytelniczo, których nie znajdziemy w żadnych innych opracowaniach.

W rozdziale trzecim Doktorant kreśli historyczno-gospodarczo-społeczny obraz okresu rządów premier Margaret Thatcher, wskazuje również na implikacje, jakie konserwatywne i wolnorynkowe porządki miały dla całego obszaru brytyjskiej sztuki, a przede wszystkim produkcji filmowej. Autor odwołuje się do dobrze dobranej literatury przedmiotu i materiałów źródłowych, choć rozdział ten (co nie jest zarzutem) ma raczej charakter, niezbędnej jako wprowadzenie do dalszej części dysertacji, rekapitulacji najważniejszych stanowisk badawczych.

Kolejne trzy rozdziały to, jak już wspomniałem, analiza przypadków. Tomasz Kożuchowski poświęcił dwa z nich opisowi wzlotów i upadków dwóch brytyjskich

producentów filmowych – Davida Puttnama oraz Jake’a Ebertsa oraz refleksji nad kilkoma innymi zjawiskami, jakie pojawiły się w brytyjskim kinie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Opisy działań Puttnama czy Ebertsa służą ukazaniu specyfiki brytyjskiego (choć nie tylko brytyjskiego) rynku filmowego określonego okresu historycznego, są jednocześnie egzemplifikacją szerszych zjawisk społecznych czy kulturowych i pozwalają zaobserwować różnego typu zmiany, które zachodziły w podejściu do produkcji filmowej. Z jednej strony te fragmenty rozprawy dowodzą niewątpliwiej znajomości tematu, którą wykazuje się Autor, ze swobodą przytaczający różnego typu fakty, wydarzenia i liczby związane z działalnością producencką najważniejszych postaci brytyjskiego rynku filmowego lat osiemdziesiątych. Z drugiej jednak strony, ta autorska swada w pewnych momentach przekłada się na pewien dyskomfort czytelnicy – magister Kożuchowski przytacza czasami tak dużą liczbę wydarzeń, nazwisk czy tytułów, że odbiorca, siłą rzeczy znacznie słabiej zapoznany z poruszaną tematyką, nieco gubi się w tym faktograficznym gąszczu. Szczególnie że część informacji zamieszczonych w rozprawie ma charakter anegdotyczny, oparta jest na książkach wspomnieniowych czy artykułach prasowych, które przynoszą czasami bardzo „soczyste historyjki”, choć nie zawsze są one w ten sam sposób wartościowe poznawczo i nie każda z nich, moim zdaniem, wpisuje się w dyskurs naukowy. To zresztą chyba mój główny zarzut wobec pracy magistra Kożuchowskiego: w niektórych fragmentach rozprawy nieco ponosi go chęć stworzenia atrakcyjnej narracji i opowiedzenia intrygującej historii, które nie zawsze są w pełni koherentne z tradycyjnie rozumianym wywodem naukowym. Żałuję nieco, że w drugiej – analitycznej – części swojej rozprawy Autor nie poświęcił czasami potoczności opowiadanej historii na rzecz trochę bardziej pogłębionej refleksji i nie chciał choćby „przetestować” na wybranych przez siebie przykładach skuteczności zaproponowanej w rozdziale drugim metody PESELIM. Byłbym bardzo ciekawy, jak sprawdziłaby się ona, gdyby próbować zanalizować działalność Puttnama, Ebertsa czy producentów serii o agencie 007 nie w porządku chronologicznym, który dominuje w pracy, ale właśnie kluczem związanym z oceną różnych aspektów ryzyka, które tak interesująco zostały opisane w drugim rozdziale dysertacji. Ewentualnie może dobrym pomysłem byłoby wprowadzenie bardziej rozbudowanego podsumowania całości pracy, w którym połączenie rozważań teoretycznych z analizą poszczególnych *case study* byłoby lepiej widoczne i w bardziej wyrazisty sposób zaznaczone. Choć nie wykluczam, że sarkanie recenzenta domagającego się jeszcze większej ilości metodologii i teorii może diametralnie różnić się z oczekiwaniami innych czytelników. Być może to, co wydaje się pewnym metodologicznym potknięciem, zapewni książce Tomasza Kożuchowskiego wielu oddanych odbiorców, których uwiedzie właśnie narracyjna sprawność

Autora tworzącego barwną opowieść o brytyjskim kinie lat osiemdziesiątych i zawitych meandrach powstawania niektórych wybitnych (i niektórych nieudanych) projektów filmowych.

Język i strona formalna rozprawy

Przekonanie dotyczące tego, że książka Tomasza Kożuchowskiego może spotkać się z przychylnym przyjęciem czytelników (nie tylko tych będących akademikami, a znacznie szerszym gronem pasjonatów kina), wyrasta również z faktu, że rozprawa napisana jest potoczystym i poprawnym językiem. Z jednej strony mieści się ona w zakresie stylistyki języka naukowego (czy czasami popularnonaukowego), a z drugiej nie odstręcza czytelnika natłokiem naukowych terminów czy definicji. Autorowi udało się zachować zdrowy balans pomiędzy wymogami stawianymi rozprawom doktorskim i tekstom, które są atrakcyjne dla czytelnika. Oprócz rozważań czysto naukowych w dysertacji znajdziemy także kilka zapadających w pamięć *bona motów*, z których – moim zdaniem – najciekawsze są stwierdzenia, że „księgowość dużych korporacji to jedna z największych tajemnic świata” (s. 96) czy stwierdzenie, że „Ostatecznie jednak, poza projektami z Tomem Cruisem, nikt nie może być pewien swojej inwestycji” (s. 100).

W pracy doktorskiej magistra Kożuchowskiego nie odnalazłem większych potknięć stylistycznych czy składniowych (czego, niestety, nie da się dziś powiedzieć o wszystkich dysertacjach), jedynie uważnej korekty wymaga interpunkcja zastosowana w pracy oraz poprawienie pojawiających się w rozprawie (dość okazjonalnie) literówek. Autor nie zawsze poprawnie wydziela przecinkami imiesłowowe równoważniki zdania, nie zawsze również pamięta o tym, że zdanie podrzędne lub wtrącenie powinno być oznaczone odpowiednimi znakami interpunkcyjnymi. Okazjonalnie jedynie pojawiają się drobne błędy stylistyczne, jak ten za strony 73, gdy rozpoczyna doktorant rozpoczyna jeden z akapitów od niepoprawnego, zarówno z punktu widzenia polskiej frazeologii, jak i zasad deklinacyjnych, imiesłowowego równoważnika zdania „Kontynuując tę perspektywę”, co jest chyba jednym z nielicznych poważniejszych błędów językowych, które pojawiają się w pracy.

Podsumowanie

Rozprawa doktorska magistra Tomasza Kożuchowskiego zatytułowana *Anatomia sukcesu i porażki w kinie. Zarządzanie ryzykiem na przykładzie brytyjskiej produkcji filmowej w okresie thatcheryzmu* to dysertacja niewątpliwie interesująca i opisująca zjawiska, które nie były dotychczas w pogłębiony sposób podjęte w polskim, ale również w światowym, piśmiennictwie

filmoznawczym. Unikalne połączenie spojrzenia teoretycznego z doświadczeniem praktycznym Autora czyni tę pracę wartościową. Choć, jak pisałem powyżej, w niektórych fragmentach Doktoranta nieco ponosi żywioł narracyjny i tka swoją opowieść z anegdot, to – z punktu widzenia czytelnika – jest to niewątpliwie strategia atrakcyjna i sądzę, że wydanie tej książki drukiem (oczywiście po drobnych korektach językowych i stylistycznych, ewentualnie po dopisaniu jakiegoś nieco bardziej rozbudowanego podsumowania) przyniesie książkę, która zyska grona wiernych czytelników i zostanie umieszczona w spisie lektur wielu kursów dotyczących historii filmu, funkcjonowania rynków medialnych czy produkcji filmowej.

Konkludując uważam, że rozprawa doktorska magistra Tomasza Kożuchowskiego *Anatomia sukcesu i porażki w kinie. Zarządzanie ryzykiem na przykładzie brytyjskiej produkcji filmowej w okresie thatcheryzmu* spełnia wszystkie wymagania stawiane dysertacjom doktorskim, dlatego z pełnym przekonaniem wnoszę o dopuszczenie doktoranta do dalszych kroków w postępowaniu związanym z nadaniem mu stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie Nauki o Kulturze i Religii.

A. Lewicki